

Ryby z Fukushima ze śmiertelną dawką promieniowania

16 stycznia 2014

Japońscy naukowcy przebadali ryby złowione w wodach w pobliżu wybrzeża prefektury Fukushima. To właśnie w tej okolicy w marcu 2011 r. doszło do katastrofy nuklearnej, która doprowadziła do trwającego do dzisiaj wycieku promieniowania. Stwierdzono, że poziom radioaktywnego cezu w rybach znacznie przekracza normę, a zatem ich spożycie byłoby zabójcze dla ludzi.

Połowu dokonano w promieniu 40 km od elektrowni. Japońska Agencja Badań Rybołówstwa, w kilkudziesięciu zbadanych rybach, wykryła nawet 12400 bekereli radioaktywnego cezu na kilogram. To jest 124 razy więcej niż bezpieczny poziom określony w lokalnej normie. Ryby były na tyle skażone, że ich ewentualne spożycie byłoby niebezpieczne dla zdrowia.

Naukowcy planują dowiedzieć się, z jakiej części wód mogły one pochodzić, że osiągnęły aż tak wysokie napromienowanie. Trzeba też zaznaczyć, że nie wszystkie próbki z tych połowów osiągały poziomy skażenia zagrażające życiu. Może to świadczyć, że ławice łączyły się, dlatego ustalenie strefy skażenia cezem nie powinno być chyba trudne. Przypomnijmy, że w jakiś czas po awarii w Fukushima, japoński rząd obniżył próg dopuszczalnej zawartości cezu w żywności z 500 do 100 bekereli na kilogram. Oznacza to, że japońskie normy stały się sześć razy bardziej restrykcyjne niż te w UE.

O czym się czasami zapomina to fakt, że do kryzysu w elektrowni atomowej „Fukushima-Daiichi” doszło przede wszystkim w wyniku trzęsienia ziemi o magnitudzie 9,0 w skali Richtera, a które wystąpiło w północno-wschodniej Japonii 11

marca 2011 roku. W następstwie wstrząsów na zakład uderzyła 14-metrowa fala tsunami, które dopełniła dzieła zniszczenia. Ostatecznie zalane zostały cztery z sześciu reaktorów i zniszczeniu uległ ich system chłodzenia, co w przypadku reaktorów na gotującą się wodę doprowadziło do serii wybuchów wodoru. Wypadek ten jest największą awarią w branży atomowej od katastrofy w Czarnobylu.

Mimo, że od tych tragicznych zdarzeń, które zapoczątkowały ten kryzys minęły już trzy lata, sytuacja w elektrowni nadal pozostaje bardzo napięta. Jeden z głównych problemów likwidatorów awarii w „Fukushima-1” są wycieki paliwa. Cały czas docierają kolejne doniesienia o wielokrotnie przekroczonych poziomach promieniowania w okolicy zakładu. Na dodatek trwa skomplikowana operacja wyciągania zużytych prętów paliwowych zawieszonych na wysokości trzeciego piętra. Poza tym gdyby doszło teraz w tej okolicy do silnego trzęsienia ziemi duża część skorodowanych zbiorników na skażoną wodę używaną do chłodzenia reaktorów, po prostu się rozpadnie a woda wypłynie swobodnie. Lista zagrożeń, jakie stwarza Fukushima i to nie tylko dla Japonii, ale i całej półkuli północnej jest bardzo długa.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)